

30 marca 2012 r. sejm odrzucił wniosek NSZZ "Solidarność" o referendum emerytalne. W głosowaniu w sprawie referendum 180 posłów było za, 233 przeciw i 42 wstrzymało się od głosu. Przeciw opowiadali się posłowie PO i PSL. Za był PiS, Solidarna Polska i SLD. Ruch Palikota wstrzymał się od głosu. Przed głosowaniem kilkadziesiąt tysięcy związkowców z NSZZ"Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych czekało na decyzję Sejmu w sprawie wieku emerytalnego. Wśród nich byli związkowcy z Regionu Śląska Opolskiego, którzy do Warszawy przybyli 6 autokarami (przyp. red.)

Było głośno i kolorowo, ale w miarę spokojnie. Prowadzący manifestację zastępca przewodniczącego Tadeusz Majchrowicz tonował nastroje i apelował o zachowanie spokoju. Demonstranci na wielkim telebimie oglądali transmisję obrad Sejmu. Kiedy przemawiał premier Donald Tusk i minister finansów Jan Rostowski wszyscy odwrócili się plecami do telebimu.Uzasadniając wniosek przewodniczący krytykował rządowe plany wydłużenia wieku emerytalnego uprawniającego do przejścia na emeryturę jako zbyt radykalne i nieprzygotowane. Jego zdaniem takie działanie wymaga stworzenia warunków motywujących i dających szanse do kontynuacji aktywności zawodowej m.in. warunków dla wzrostu dzietności, podnoszenie standardów i poziomu finansowania opieki medycznej, opieki pielęgnacyjnej dla osób starszych, wprowadzenie mechanizmów indywidualnej ścieżki zawodowej, podniesienie standardów organizacji i bezpieczeństwa pracy oraz funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia. Do słów przewodniczącego odnieśli się przedstawiciele klubów parlementarnych. PiS, SLD i Solidarna Polska zapowiedziały, że poprą wniosek "S". Przeciwko wypowiedzieli się członkowie klubów PO, PSL i Ruchu Palikota. Do uzasadnienia przedstawionego przez Piotra Dudę ustosunkował się również premier Donald Tusk, który apelował o poszanowanie argumentów każdej strony biorącej udział w dyskusji o wieku emerytalnym. Przekonywał, że istota reformy polega na zagwarantwaniu w przyszłości wypłacania emerytur na poziomie umożliwiającym godne życie. Zapewniał, że rząd wie że w Polsce ludziom żyje się trudniej. Jak argumentował premier, aby szybciej dogonić bogate kraje, rząd musi podjąć tak trudne decyzje, jak wydłużenie wieku emerytalnego.

W trakcie sejmowej dyskusji przewodniczący "Solidarności" wyszedł do protestujących. Ponownie powitał manifestujących i podziękował wszystkim za przybycie pod Sejm w imieniu 2 mln Polaków, którzy poparli wniosek "Solidarności" w sprawie referendum emerytalnego. Po głosowaniu Piotr Duda zapewnił, że nie kończy się temat wieku emerytalnego i już 12 kwietnia spotka się sztab protestacyjny NSZZ "Solidarności".

Dział Informacji KK